

Sygn. akt I ACa 630/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kaźmierska
Sędziowie:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk SSA Maria Iwankiewicz (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. J., J. L. (1) i J. L. (2)

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Obrony Narodowej

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 18 marca 2015 r., sygn. akt I C 526/12

I. **oddala apelację,**

II. **nie obciąża powodów kosztami zastępstwa pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.**

Maria Iwankiewicz Wiesława Kaźmierska Edyta Buczkowska-Żuk

Sygn. akt I ACa 630/15

UZASADNIENIE

Powodowie M. J., małoletni J. L. (1) oraz J. L. (2) domagali się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa, reprezentowanego przez Ministra Obrony Narodowej: na rzecz M. J. kwoty 150.000 zł odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej wraz z odsetkami ustawowymi od (...) roku do dnia zapłaty oraz 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnych z mężem W. L. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, na rzecz małoletniego J. L. (1) kwoty 150.000 zł odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej wraz z odsetkami ustawowymi od (...) roku do dnia zapłaty oraz 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnych z ojcem W. L. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz na rzecz J. L. (2) kwoty

200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnych z synem W. L. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew, pozwany Skarb Państwa - Minister Obrony Narodowej zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc że decyzją Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w O. z 29 sierpnia 2003 roku przyznano powodce i małoletniemu powodowi jednorazowe odszkodowanie pieniężne w sumie 49.400 zł.

Wyrokiem z dnia 18 marca 2015 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Ministra Obrony Narodowej na rzecz powódki M. J. 90.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od 12 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty (pkt. I); zasądził od pozwanego na rzecz powoda J. L. (2) 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od 12 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty (pkt. II); zasądził od pozwanego na rzecz powoda J. L. (1) 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od 12 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty (pkt. III), a w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt. IV) i nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego (pkt. V).

Orzeczenie tej treści Sąd Okręgowy wydał poczyniwszy ustalenia faktyczne, z których wynika, że powódka M. J. była małżonką W. L., małoletni powód J. L. (1) był jego synem, zaś powód J. L. (2) – ojcem. Dnia (...) roku, odbywający nadterminową służbę wojskową W. L., poniósł śmierć w wyniku wypadku śmigłowca bojowego. Prawomocnym wyrokiem Wojskowego Sądu Garnizonowego w P., pilot śmigłowca został uznany za winnego spowodowania zdarzenia. Decyzją Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w O. z 29 sierpnia 2003 roku przyznano i wypłacono powodce i małoletniemu powodowi jednorazowe odszkodowanie w sumie 49.400,30 zł, z uwagi na śmierć W. L. wskutek wypadku pozostającego w związku z pełnieniem przez niego czynnej służby wojskowej.

W swoich ustaleniach Sąd pierwszej instancji wskazał, że powódka zawarła związek małżeński z W. L. po około dwuletniej znajomości. Przed wypadkiem pozostawali małżeństwem przez okres niespełna czterech lat. Był to jej pierwszy związek małżeński. Pożycie powódki i W. L. kształtowało się w sposób prawidłowy. Początkowo mieszkali u rodziny zmarłego, a następnie przeprowadzili się do własnego mieszkania, sfinansowanego ze środków pochodzących z kredytu bankowego. Małżonkowie byli sobie bliscy i wspierali się nawzajem. Powódka czuła się kochana i akceptowana przez męża. (...) urodził się J. L. (1). Ojciec był dla małoletniego osobą znaczącą. To on, w zakresie nie mniejszym niż matka, sprawował opiekę nad synem. Z uwagi na pracę powódki w systemie zmianowym, w godzinach popołudniowych małoletni przebywał z ojcem. We wcześniejszych godzinach pieczę sprawowała nad nim opiekunka. Pomimo odbywania służby wojskowej, W. L., co do zasady miał stałe godziny pracy od 7³⁰ do 15³⁰. Zdarzało się jednak, że pełnił służbę przez 24 godziny. Jednostka wojskowa znajdowała się w miejscu jego zamieszkania, w E.. Na poligon zmarły wyjeżdżał dwa razy w roku, na okres od dwóch tygodni do miesiąca. Małżonkowie planowali powiększenie rodziny.

Sąd ten ustalił również, że zmarły był drugim dzieckiem powoda J. L. (2). Miał trzech braci, z których każdy w chwili wypadku był dorosły. Trzech z nich, w tym zmarły, miało już małoletnie dzieci. W. L. utrzymywał stałe kontakty z ojcem w miejscu jego zamieszkiwania tj. w G., oddalonych o ok. 20 km od E.. Syn często przyjeżdżał do ojca na weekendy, na ryby. Pomagał przy pracach domowych. Cała rodzina wspólnie spędzała święta. Powód ten był dumny z tego, że syn jest żołnierzem.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika także, że W. L. ukończył Technikum (...) w E. w 1995 roku. Egzamin z przygotowania zawodowego zdał z wynikiem bardzo dobrym, uzyskując prawo używania tytułu technik mechanik o specjalności naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych. Służbę wojskową odbywał od 1999 roku. Było to jego pierwsze zatrudnienie. Po zakończeniu zasadniczej służby wojskowej postanowił nadal pracować w wojsku jako żołnierz nadterminowy. Bezpośrednio przed wypadkiem, W. L. otrzymywał miesięczne wynagrodzenie brutto w wysokości 1.484,67 zł oraz stały dodatek żywieniowy – 17,67 zł. Nie przewidywano jego przeniesienia ze służby nadterminowej do służby stałej. W. L. nie podejmował innych czynności o charakterze zarobkowym. Obecne uposażenie żołnierza w stopniu plutonowy wynosi 3.040 zł brutto miesięcznie. Ponadto żołnierz otrzymuje

wynagrodzenie za wysługę lat – 300 zł, zwiększone o 3 – 30% w zależności od czasu służby wojskowej. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto dla wyuczonego przez W. L. zawodu wynosiło: w 2004 roku – 1.437,38 zł brutto, w 2005 roku – 1.460,53 zł brutto, w 2006 roku – 1.519,32 zł brutto, w 2007 roku – 1.678,32 zł brutto, w 2008 roku – 1.870,75 zł brutto, w 2009 roku – 1.938,34 zł brutto, w 2010 roku – 2.004,19 zł brutto.

Sąd ten wskazał nadto w swoich ustaleniach, że powódka zarówno przed wypadkiem, jak i obecnie, pracuje w aptece jako farmaceutka. W 2003 roku jej miesięczne zarobki wynosiły ok. 1.100 zł netto miesięcznie, a obecnie odpowiadają sumie ok. 2.400 zł netto miesięcznie. Uzyskała ona w 2010 roku dochód w wysokości 27.097,16 zł, a w 2011 roku – 36.884,87 zł. Jej obecny mąż uzyskał dochód 54.484,84 zł. W 2012 roku powódka osiągnęła dochód w wysokości 40.785 zł, a jej mąż – 53.569,76 zł.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że małoletni powód wie, że jego ojciec był żołnierzem. Nie pamięta go jednak. Chodzi wraz z matką na cmentarz. Dwulatek nie był w stanie zrozumieć nieodwracalności śmierci. Było to dla niego pojęcie abstrakcyjne i niezrozumiałe. Na skutek wypadku przeżył jednak nagłą zmianę sytuacji życiowej, co spowodowało wystąpienie u niego objawów lęku przed separacją pod postacią utrwalonej niechęci do pozostawiania samemu, strachu przed zostawianiem samemu, nadmiernego distresu w oczekiwaniu na matkę i w czasie rozstania z nią. Śmierć ojca znacząco ograniczyła możliwość zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa i afiliacji małoletniego. Konsekwencją tego były wybudzenia nocne, wtórne moczenie, poczucie osamotnienia, potrzeba silnej kontroli osoby najbliższej. W rezultacie utraty ojcowskiego wzorca zachowań, J. L. (1) miał duże trudności w zaadaptowaniu się w przedszkolu oraz szkole podstawowej. W części objawy takie mogły wynikać z nasilonej, nieprawidłowej reakcji żałoby u matki małoletniego. Następstwa śmierci W. L. stanowiły długotrwałe (od 2. do 7. roku życia) uszczerbek na zdrowiu powoda J. L. (1) w wysokości 2%. Wyciszenie negatywnych zachowań małoletniego nastąpiło około II klasy szkoły podstawowej, kiedy w życiu matki chłopca pojawił się jej obecny mąż. Wskutek racjonalnych zachowań rodziny polegających na otoczeniu małoletniego wsparciem, przebieg żałoby był u niego niepowikłany. Pomimo tak niekorzystnej zmiany życiowej, jaką była śmierć ojca, J. J. rozwija się obecnie prawidłowo, realizuje zadania rozwojowe. Jego obecny poziom aktywności życiowej jest prawidłowy. Powódka przeżyła, w związku ze śmiercią męża, zespół objawów tworzących zespół dezadaptacji jako reakcję na trwałą, niekorzystną zmianę życiową. Polegały one na znacznym obniżeniu nastroju, wrażeniu nierealności, niepokoju psychoruchowego, poczucia żalu, niedowierzania i sprzeciwu. Pojawiły się u niej zaburzenia snu i łaknienia.

Sąd ten ustalił także, że powódka nadal doświadcza patologicznie przeżywanej żałoby. Wskutek śmierci męża doznała uszczerbku na zdrowiu w wysokości 8%. Znaczne koszty psychiczne tego zdarzenia utrzymują się do dzisiaj. Pomimo założenia nowej rodziny, nie pogodziła się w pełni ze śmiercią poprzedniego małżonka. Ma trudności w rozmawianiu o tym zdarzeniu i związanych z tym przeżyciach. Jest osobą o introwertycznej strukturze osobowości, jej nastrój jest obniżony, zabarwienie depresyjne. Sytuacje trudne mogą powodować u niej czasową dezorganizację zachowania. Powódka w sposób niepełny radzi sobie z napływającymi w jej kierunku emocjami o negatywnym wektorze. Charakteryzuje ją wysoki wynik w skali neurotyczności oraz lęku. Często dokonuje ona analizy i wielokrotnego wracania do minionych zdarzeń życiowych. Somatycznie jest zdrowa. Powódka wyszła ponownie za mąż w 2010 roku. Jej relacje z nowym partnerem układają się prawidłowo. Także małoletni powód akceptuje ojczyrna. Mówi o nim „drugi tata”. Ich relacje są dobre.

Z ustaleń tych wynika nadto, że powód J. L. (2) zmuszony był po śmierci syna do przeżywania bardzo trudnych doświadczeń, takich jak jego pogrzeb, smutek, żal. Do dzisiaj towarzyszy mu poczucie straty, nieodwracalności wydarzeń, zachwianie poczucia bezpieczeństwa. Po śmierci syna był smutny, przeżywał niepokój. Dzięki konstrukcji swojej osobowości – zwartej, ekstrawertycznej, o poprawnym poziomie stabilności emocjonalnej – potrafił włączyć śmierć syna w system przeżywania i przekonań. Stąd też, pomimo ciężkości przebiegu reakcji żałoby, przebiegła ona w sposób niepowikłany i nie spowodowała trwałego uszczerbku na zdrowiu. Obecnie ojciec zmarłego funkcjonuje w sposób stabilny emocjonalnie, wyrównany. J. L. (2) pozostaje w drugim związku małżeńskim. Jego pierwsza żona zmarła na skutek nieszczęśliwego wypadku. Obecna partnerka ma dwoje dorosłych dzieci. J. L. (2) ma nadal kontakt

z wnukiem J. L. (1). Także jego relacje z M. J. są poprawne. Najstarszy syn powoda mieszka w tej samej miejscowości – w G.. Także drugi z synów mieszka we wsi położonej w pobliżu miejsca zamieszkania J. L. (2).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że żaden z powodów nie korzystał po śmierci W. L. z pomocy psychiatry lub psychologa.

W oparciu o takie ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że roszczenia powodów zasługiwały na częściowe uwzględnienie. Sąd ten odwołał się do treści art. 435 § 1 k.c. i art. 436 § 1 zd. 1 k.c. stwierdzając, że samoistnym posiadaczem śmigłowca bojowego, który uległ wypadkowi (...) roku był Skarb Państwa, a strona pozwana nie kwestionowała okoliczności tego wypadku.

W ocenie Sądu pierwszej instancji podstawę prawną żądania powodów w zakresie zadośćuczynienia stanowiły przepisy art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. oraz w związku z przepisami powołanymi wyżej. Omówił także zmianę, jaka w tym względzie jest wynikiem zmiany kodeksu cywilnego poprzez wprowadzenie do niego przepisu art. 446 § 4 k.c. oraz stosunek tej regulacji do art. 446 § 3 k.c. a także przytoczył wykładnię tych przepisów na tle orzecznictwa sądowego.

Sąd ten odwołując się do usytuowania instytucji rodziny w Konstytucji RP oraz utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego stwierdził także, że więzi rodzinne i prawo do życia w rodzinie stanowią dobro osobiste podlegające ochronie prawnej, a obowiązywanie od dnia 3 sierpnia 2008 roku przepisu art. 446 § 4 k.c., ustanawiającego dla najbliższych członków rodziny zmarłego zadośćuczynienie za doznaną krzywdę nie wyklucza możliwości dochodzenia zadośćuczynienia także na innej podstawie prawnej – jeśli zdarzenie, z którym jest związane dochodzone roszczenie, miało miejsce przed tą datą. Sąd podkreślił, że naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr osobistych, a jego skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich, co wpływa też na wymiar odpowiedniego zadośćuczynienia – wskazując także na dorobek orzecznictwa i doktryny w tym względzie. Według Sądu Okręgowego nie ma wątpliwości co do tego, że powodowie byli dla zmarłego W. L. osobami najbliższymi. Powódka M. J. była jego żoną, J. L. (2) – ojcem, zaś małoletni J. L. (1) – synem. Sąd ten uznał zatem, że powodowie mają legitymację czynną w zakresie zgłoszonego w sprawie roszczenia, w związku z naruszeniem ich dóbr osobistych w postaci przedwczesnego zerwania więzi rodzinnych z osobą najbliższą.

W ocenie tego Sądu dobrem osobistym powodów, naruszonym działaniem strony pozwanej jest w niniejszej sprawie prawo do życia w rodzinie, szczególna więź łącząca członków rodziny w rozumieniu art. 23 k.c. wywodzone z wartości konstytucyjnych (art. 18, 47, i 71 Konstytucji RP). Prawa tego każdy z powodów został przedwcześnie pozbawiony w okolicznościach objętych domniemaniem bezprawności działania sprawcy naruszenia (art. 24 k.c.).

Oceniając wysokość żadanego przez każdego z powodów zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał, że miał tu na uwadze stopień naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, jak też krzywdę i cierpienia doznane przez każdego z powodów w kontekście relacji łączących ich ze zmarłym, a także skutków, jakie wystąpiły u nich w wyniku zerwania więzi rodzinnej. Sąd ten powołał się przy tym na przyjęte w orzecznictwie sądów powszechnych funkcje zadośćuczynienia, które ma zmniejszyć odczuwaną przez uprawnionego krzywdę, poczucie straty bliskiej mu osoby, utratę jej wsparcia i opieki. Kierując się takimi przesłankami Sąd pierwszej instancji uznał, że adekwatne dla rozmiaru krzywdy powodów jest zadośćuczynienie w wysokości 90.000 zł w odniesieniu do M. J. oraz po 50.000 zł w przypadku J. L. (2) i małoletniego J. L. (1).

W przypadku powódki, Sąd ten miał przede wszystkim na uwadze fakt, że do dzisiaj odczuwa ona negatywne skutki zdarzenia z (...) roku, a stwierdzony uszczerbek na jej zdrowiu (w wymiarze 8%) jest wyższy, aniżeli w przypadku małoletniego syna J. L. (1). Sąd Okręgowy przywołał także ustalenia poczynione w oparciu o opinie biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii wskazujące, że powódka w związku ze śmiercią męża przeżyła zespół objawów tworzących zespół dezadaptacji jako reakcję na trwałą, niekorzystną zmianę życiową, przejawiające się w znacznym obniżeniu nastroju, wrażeniu nierealności, niepokoju psychoruchowego, poczuciu żalu, niedowierzania i sprzeciwu, zaburzeniach snu i łaknienia. Ponadto znaczne koszty psychiczne tego zdarzenia utrzymują się u niej do dzisiaj, pomimo istotnego wsparcia ze strony innych członków rodziny. Demonstrowane objawy, pomimo założenia rodziny z nowym partnerem, wskazują że M. J. nie pogodziła się w pełni ze śmiercią swojego pierwszego męża, a rozmawianie

o tym do dzisiaj powoduje u niej wzmożone napięcie emocjonalne, płaczliwość, niechęć do poruszania tego tematu. Powódka odczuwa trudności w rozmawianiu o tym zdarzeniu i związanych z nim przeżyciach. Stwierdzony u niej uszczerbek na zdrowiu może mieć charakter trwały. Sąd ten stwierdził też, że powódkę łączyła ze zmarłym nie tyle nawet poprawna, co wykraczająca ponad przeciętność więź rodzinna, która została zerwana w wyniku ocenianego zdarzenia. Podkreślił, że śmierć małżonka była dla M. J. zdarzeniem nagłym, nieoczekiwanym, a przez to miała większy ładunek dramatyczny, stanowiąc dla niej wstrząs emocjonalny - tym większym, że ich związek małżeński trwał zaledwie cztery lata i w istocie dopiero rozpoczynali układania sobie życia: nabyli mieszkanie na kredyt, mieli małe dziecko, planowali powiększenie rodziny. W tych okolicznościach Sąd pierwszej instancji uznał, że zasądzona na rzecz powódki M. J. kwota 90.000 zł będzie adekwatna do rozmiarów krzywdy, wynikającej ze śmierci męża.

Powyzsza równie silna więź rodzinna dotyczyła także według tego Sądu relacji zmarłego z ojcem, J. L. (2). W. J. często odwiedzał powoda, mieszkającego zaledwie ok. 20 km od jego miejsca zamieszkania. Wspólnie udawali się na ryby, wykonywali prace w obrębie domu, spędzali święta. Powód był dumny z faktu, że jego syn jest żołnierzem. Twierdzenia tego powoda o bliskiej relacji ze zmarłym synem znajdują oparcie w przeprowadzonych dowodach - w tym opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii, z których wynika, że powód zmuszony był po śmierci syna do przeżywania bardzo trudnych doświadczeń, takich jak chociażby pogrzeb syna. Odczuwał smutek i żal. Do dzisiaj towarzyszy mu poczucie straty, nieodwracalności wydarzeń, zachwianie poczucia bezpieczeństwa. Jedynie dzięki konstrukcji swojej osobowości - zwartej, ekstrawertycznej, o poprawnym poziomie stabilności emocjonalnej - potrafił włączyć śmierć syna w system przeżywania i przekonań, a w konsekwencji, pomimo ciężkości przebiegu reakcji żałoby, przebiegła ona w sposób niepowikłany i nie spowodowała trwałego uszczerbku na zdrowiu. Także dla J. L. (2) śmierć syna była zdarzeniem nagłym, nieoczekiwanym, stanowiła wstrząs emocjonalny, tym większy, że śmierć dziecka powoduje dla rodzica traumę o szczególnym charakterze. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że zasądzona na rzecz powoda J. L. (2) kwota 50.000 zł będzie adekwatna do rozmiarów krzywdy, wynikającej ze śmierci syna.

Co do zasady za uzasadnione Sąd Okręgowy uznał również żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz małoletniego J. L. (1). Wprawdzie w chwili zdarzenia powód miał niespełna dwa lata i nie pamięta ojca, jednak również w jego przypadku śmierć ojca związana była z zerwaniem więzi rodzinnej, która skutkowałą utratą wzorca ojcowskiego i pozostawała w adekwatnym związku przyczynowo - skutkowym z występującymi u dziecka objawami lęku przed separacją pod postacią utrwalonej niechęci do pozostawania samemu, nadmiernego distresu w oczekiwaniu na matkę i w czasie rozstania z nią. Śmierć ojca znacząco ograniczyła możliwość zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa i afiliacji małoletniego. Konsekwencją tego były wybudzenia nocne, wtórne moczenie, poczucie osamotnienia, potrzeba silnej kontroli osoby najbliższej. W rezultacie utraty ojcowskiego wzorca zachowań, J. L. (1) miał duże trudności w zaadaptowaniu się w przedszkolu oraz szkole podstawowej. Wprawdzie biegła z zakresu psychiatrii podniosła, iż częściowo powyższe negatywne aspekty w zachowaniu małoletniego wynikać mogły z reakcji żałobnej matki dziecka, jednak niewątpliwie także i ten skutek wynikał wprost ze śmierci W. L., co wykluczało przyjęcie, że pomiędzy omawianymi zdarzeniami brak jest związku przyczynowego. Sąd ten nie dopatrywał się podstaw, aby kwestionować ustalenia biegłej z zakresu psychiatrii w zakresie zdiagnozowania u małoletniego długotrwałego (od 2. do 7. roku życia) uszczerbku na zdrowiu w wysokości 2%. Konkluzja ta była bowiem zgodna z ustaleniami biegłego z zakresu psychologii oraz z zeznaniami świadków, którzy w sposób wzajemnie zgodny opisywali trudności małoletniego w przystosowaniu się do przedszkola i szkoły podstawowej, lęk przed pozostaniem samemu, czy potrzebę ciągłej kontroli obecności opiekuna. Świadcowie w sposób spójny ze stanowiskiem biegłych wskazywali także na pojawienie się w życiu powodów nowego partnera matki, jako okoliczność, która doprowadziła do wyciszenia negatywnych zachowań małoletniego. Powyższe okoliczności uzasadniały w ocenie tego Sądu zasądzenie na rzecz J. L. (1) zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł.

O odsetkach ustawowych liczonych od zasądzonego zadośćuczynienia od dnia wniesienia pozwu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 481 k.c. powołując się także na art. 455 k.p.c. i orzecznictwo sądów powszechnych, zgodnie z którym w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia.

Oddalając roszczenia powodów w pozostałej części Sąd Okręgowy stwierdził, że w zakresie przewyższającym świadczenia ujęte w pkt I – III wyroku były one wygórowane. Sąd ten zwrócił uwagę, że powodowie wystąpili z roszczeniem po upływie niemal 10 lat od wypadku, co nie dezaktualizuje takiego roszczenia, ale pozwala ocenić je w sposób bardziej miarodajny, także w kontekście okoliczności, które zaistniały wiele lat po zdarzeniu, a które mogą mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Sąd podniósł, że powódka zawarła w 2010 roku nowy związek małżeński, w którym pozostaje, a jej relacje z nowym partnerem układają się prawidłowo. Choć z uwagi na nieprawidłowy przebieg żałoby, uwarunkowany częściowo jej cechami osobowości, do dzisiaj przeżywa trudności, gdy poruszany jest temat śmierci jej pierwszego męża, to co do zasady w nowym związku oraz miejscu swojej pracy funkcjonuje prawidłowo. Według tego Sądu również małoletni J. L. (1), choć utracił ojca, to w istocie go nie pamięta. Jego krzywda w większym stopniu uwarunkowana jest utratą wzorca ojcowskiego oraz sposobem przebiegu żałoby u matki, aniżeli rzeczywistymi cierpieniami natury emocjonalnej. Wraz z pojawieniem się w życiu powódki nowego partnera, występujące wcześniej u dziecka objawy lęku przed separacją ustąpiły, a małoletni mówi o nim „mój drugi tata”.

Ustalając należne zadośćuczynienie dla każdego z powodów Sąd ten uwzględnił także fakt wsparcia osób najbliższych. Sąd ten wskazał też, że żądania sformułowane przez powodów w zakresie zadośćuczynienia były bardzo wysokie i znacząco odbiegały od świadczeń, zasądzonych z tytułu zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej przez sądy powszechne.

W ocenie Sądu pierwszej instancji na uwzględnienie nie zasługiwały także żądania sformułowane przez powodów M. J. i małoletniego J. L. (1) w zakresie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 k.c. wskazując na treść i wykładnię tego przepisu Sąd ten stwierdził, że strona powodowa nie wykazała, aby w następstwie śmierci W. L. powodowie takiej doznali szkody o charakterze majątkowym. Sąd ten co do zasady zaakceptował kalkulację możliwych dochodów zmarłego w latach 2004 – 2010, ujętą w piśmie procesowym z 5 grudnia 2013 roku. Wskazał jednak, że powodowie całkowicie pominęli okoliczność, że uzyskiwane dochody służyłyby częściowo pokrywaniu potrzeb samego zmarłego z tytułu kosztów jego utrzymania, które pochłaniałyby około połowę jego miesięcznych zarobków. Z tego względu, na potrzeby M. J. i J. L. (1) przeznaczane byłoby jedynie około 50 % kwot ujętych w tej kalkulacji. Pominięto także, że w związku ze śmiercią W. J., rodzina powodów korzysta z renty rodzinnej - ok. 1694 zł miesięcznie w 2012 roku, a także uzyskała odszkodowanie, przyznane w 2003 roku w kwocie 49.400,30 zł. Sąd ten ocenił, że sytuacja powodów M. J. i J. L. (1) w ujęciu majątkowym, jeśli nawet zmieniła się na ich niekorzyść po śmierci W. J., to jedynie w marginalnym zakresie, a nie miała charakteru „znacznego” w rozumieniu art. 446 § 3 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego zeznania świadków wskazują jedynie na ich subiektywne przekonanie o pogorszeniu sytuacji majątkowej rodziny po śmierci W. J.. Brak natomiast skonkretyzowanych dowodów od kogo i w jakiej wysokości powódka uzyskiwała w związku z tym pomoc finansową, a ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na stronie powodowej (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.). Sąd ten zauważył, że w okresie po 2010 roku do utrzymania rodziny przyczyniał się drugi mąż powódki, który z tytułu zatrudnienia uzyskuje dochody przewyższające potencjalną wysokość zarobków W. J., co także wskazuje że sytuacja życiowa powodów uległa znacznemu pogorszeniu.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił także z jakich przyczyn nie był związany propozycją ugodową, z jaką wystąpiła Prokuratura Generalna Skarbu Państwa w sprawie I Co 3837/11.

Sąd Okręgowy orzekł o kosztach na podstawie art. 102 k.p.c. wskazując, że udział Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa w sprawie ograniczył się w istocie do złożenia niewielkiej objętościowo odpowiedzi na pozew oraz stawiennictwa radcy PGSP na jednym posiedzeniu wyznaczonym dla przeprowadzenia rozprawy. Nadto pomimo propozycji zawarcia ugody pozwany nie wypłacił na rzecz powodów ostatecznie żadnej kwoty, choć niewątpliwie ich roszczenie w zakresie zadośćuczynienia zasługiwało na uwzględnienie, co spowodowało że wystąpili na drogę procesu cywilnego, ponosząc stosunkowo wysokie jego koszty.

Apelację od tego wyroku wywiedli powodowie zaskarżając go w pkt. IV i V wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 18 marca 2015 roku w sprawie o sygn. akt I C 526/12, skutecznie doręczonego na ręce ustanowionego pełnomocnika w dniu 17 kwietnia 2015 roku, co do:

- M. J. ponad kwotę 90.000 zł zasądzonej tytułem zadośćuczynienia wraz z należnymi odsetkami ustawowymi od 12 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty za śmierć W. L.;

- małoletniego J. L. (1) ponad kwotę 50.000 zł zasądzonej tytułem zadośćuczynienia wraz z należnymi odsetkami ustawowymi od dnia 12 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty za śmierć W. L.;

- J. L. (2) ponad kwotę 50.000 zł zasądzonej tytułem zadośćuczynienia wraz z należnymi odsetkami ustawowymi od dnia 12 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty za śmierć W. L..

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucili:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia a mających wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że:

a. powódka miała z nieżyjącym mężem zakupić mieszkanie ze środków pochodzących z kredytu podczas gdy owa okoliczność jak się okazuje w ogóle nie była badaną a co za tym idzie czyni jedynie uzasadnione domniemanie, że Sąd Okręgowy w Koszalinie sytuację finansową a ślad za tym również materialną powódki M. J. jak również mał. powoda J. L. (1) oraz ojca zmarłego ocenił błędnie, podczas gdy jak się z zebranego w sprawie materiału dowodowego okazuje związek przed śmiercią funkcjonował na bardzo wysokim poziomie również finansowym w wyniku czego zakupione mieszkanie było za zaoszczędzoną gotówkę a wobec tych czynionych oszczędności tragicznie zmarły również był w stanie pomagać finansowo swojemu ojcu J. L. (2);

b. powód J. L. (2) w dacie śmierci W. L. miał trzech synów zaś zmarły trzech braci z których każdy w chwili wypadku był dorosły podczas gdy pomimo iż nie było to przedmiotem tego postępowania okazuje się, że tragicznie zmarły W. L. miał dwóch braci z czego w dacie jego śmierci jeden z nich był niepełnoletnim co w konsekwencji poprzez analogie czyni uzasadnionym wniosek, że powód J. L. (2) pozostał z dwójką synów z czego jeden z nich był niepełnoletnim, a co za tym idzie również z całą stanowczością uznać wypadnie miało wpływ na ponad normalne tym synem się opiekowanie po śmierci jego brata W. L. co również ma wpływ istotny na przysądzoną tytułem zadośćuczynienia kwotę należną powodowi J. L. (2);

c. małoletni powód nie pamięta swojego ojca, zaś zrozumienie nieodwracalności śmierci było dla niego pojęciem abstrakcyjnym i niezrozumiałym podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego okazuje się, że małoletni powód miał problemy z zaadoptowaniem się najpierw w przedszkolu a następnie w szkole i z pewnością nie było do powodem nasilonej i nieprawidłowej reakcji jego matki M. J. w przeżywaniu żałoby a jak to biegli wskazali z uwagi na lęk przed separacją pod postacią utrwalonej niechęci do pozostawania samemu i obaw w oczekiwaniu na matkę czy jej niepowrotu z przyczyny faktu zdawania sobie przez tego małoletniego powoda sprawy z konsekwencji śmierci jego ojca;

d. objawy małoletniego powoda a opisane wyżej i w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia wynikać mogły z nasilonej i nieprawidłowej reakcji żałoby u matki małoletniego podczas gdy z zebrane w sprawie materiału dowodowego a i po części z uzasadnienia wyroku wynika, że zarówno temu małoletniemu jak też i samej powódce w przeżywaniu żałoby oraz utraty osoby najbliższej pomagali rodzice zarówno powódki jak i nieżyjącego W. L. tym samym chroniąc tego małoletniego przez jego się opiekowaniem przed oddziaływaniem przeżyć jego matki M. J.;

e. po 2010 roku do utrzymania rodziny przyczyniał się drugi mąż powódki i w konsekwencji nie wzięcie przez Sąd Okręgowy w Koszalinie okresu od daty śmierci W. L. do dnia wydania w sprawie wyroku, jak również nieuwzględnienie przez sąd pierwszej instancji tego okresu jako okresu dla małoletniego powoda oraz powódki jako najcięższego w życiu;

2. naruszenie przepisów postępowania, które w istocie i konsekwencji miało wpływ na skarżone orzeczenie i wynik sprawy;

a. art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego błędnej oceny polegającej na:

- 1) przyjęciu przez Sąd Okręgowy w Koszalinie, że po 2010 roku drugi mąż powódki miał się przyczynić do zaspokojenia potrzeb rodziny po zmarłym W. L. i w konsekwencji nieuwzględnienie okresu od śmierci W. L. do czasu zawarcia przez powódkę nowego związku małżeńskiego;
- 2) przyjęciu przez Sąd Okręgowy przedłożonej przez stronę powodową kalkulacji możliwych dochodów zmarłego za lata 2004 - 2010 i w konsekwencji wywiedzenie, że strona powodowa nie wzięła pod uwagę faktu, iż zmarły w ocenie Sądu Okręgowego miałby co najmniej w połowie pozyskiwane dochodu przeznaczać na zaspokajanie swoich potrzeb, podczas gdy z racji wzorowego i odpowiedniego funkcjonowania rodziny wynikać powinno również równy podział tego dochodu pomiędzy jej poszczególnych członków a w szczególności na małoletniego powoda z uwagi na ciężący obowiązek rodzica do jego alimentacji;
- 3) uznaniu, że obecny małżonek powódki z tytułu zatrudnienia po roku 2010 uzyskuje dochody przewyższające potencjalną wysokość zarobków zmarłego W. L. co skłoniło Sąd Okręgowy w Koszalinie do wniosku, że sytuację finansową uznać wypadnie za lepszą a całkowite pominięcie okoliczności utraty osoby najbliższej wszystkim powodom i faktu, że żaden pieniądź nie zadośćuczyni tej straty;
- 4) przyjęciu, że w okresie od śmierci W. L. do dnia zawarcia przez powódkę kolejnego związku małżeńskiego finansowo pomagali jej rodzice i krewni podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka zmuszona była pomimo trudnej sytuacji emocjonalnej radzić sobie sama również finansowo;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego a w szczególności:

- 1) art. 446 § 3 k.c. poprzez nie przyznanie najbliższym członkom rodziny - powodom - zmarłego W. L. stosownego odszkodowania i w konsekwencji dojścia przekonania, że skutek jego śmierci nie nastąpiło znaczne tych powodów pogorszenie ich sytuacji życiowej;
- 2) art. 448 w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c. poprzez zasądzenie nieadekwatnego do rozmiaru krzywdy powodów odszkodowania;

Podnosząc te zarzuty apelujący wnieśli o zmianę skarżonego wyroku poprzez:

1. zasądzenie na podstawie art. 446 § 3 k.c. na rzecz M. J. odszkodowania z powodu śmierci męża W. L., w wysokości 100.000 zł (słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia (...) roku do dnia zapłaty;
2. zasądzenie na podstawie art. 448 w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c. na rzecz M. J. zadośćuczynienia za naruszenia dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnych z mężem W. L. w wysokości 100.000 zł (słownie: sto tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
3. zasądzenie na podstawie art. 446 § 3 k.c. na rzecz małoletniego J. L. (1) odszkodowania z powodu śmierci ojca W. L., w wysokości 100.000 zł (słownie: sto tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia (...) roku do dnia zapłaty;
4. zasądzenie na podstawie art. 448 w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c. na rzecz małoletniego J. L. (1) zadośćuczynienia za naruszenia dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnych z ojcem W. L. w wysokości 100.000 zł (słownie: dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
5. zasądzenie na podstawie art. 448 w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c. na rzecz J. L. (2) zadośćuczynienia za naruszenia dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnych z mężem W. L. w wysokości 100.000 zł (słownie: dwieście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

6.rozstrzygnięcie o kosztach procesu za wszystkie instancje w tym przysądzenie zwrotu od pozwanego na rzecz powodów poniesionych kosztów procesu w tym również kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji powodów w całości i zasądzenie od powodów na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów okazała się nieuzasadniona.

Sąd Apelacyjny wskazuje na wstępie, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd meriti dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami procesowymi oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować poparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Powyższe stwierdzenie dotyczy wszelkich rozstrzygnięć zapadających w toku postępowania sądowego, w tym również drugoinstancyjnych. Jednakże istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności podstaw zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji, bowiem mimo że jest postępowaniem merytorycznym, ma charakter kontrolny. Sąd odwoławczy orzeka przy tym w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny. Jako Sąd merytoryczny może nadto czynić własne ustalenia i to odmienne od ustaleń Sądu pierwszej instancji, bazując na tym samym materiale dowodowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2003 r., sygn. IV CKN 1752/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 maja 2002 r., sygn. II CKN 615/00). Zaznaczenia dodatkowo wymaga fakt, że Sąd drugiej instancji w zakresie zarzutów naruszenia prawa procesowego, rozpoznaje tylko te z nich, które zostały podniesione w apelacji, nie jest natomiast związany zarzutami odnośnie zastosowania prawa materialnego, które bada z urzędu tak jak i z urzędu bada istnienie przesłanek stwierdzenia nieważności postępowania, określonych w przepisie art. 379 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie nie zachodzi nieważność postępowania o jakiej mowa w tym przepisie.

Według Sądu Odwoławczego analiza akt tej sprawy nakazuje przyjęcie, że ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji są prawidłowe i znajdują oparcie w dowodach dopuszczonych i przeprowadzonych przez ten Sąd. Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje za własne, czyniąc integralną częścią swojego uzasadnienia i uznając za zbędne ich ponowne przytaczanie w tym miejscu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok .i Pr. 2002/6/40). Również wnioski Sądu Okręgowego wypływające z tych ustaleń, a zaprezentowane w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zasługują na pełną aprobatę.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutów apelacji jakoby doszło do naruszenia wskazanych w niej przepisów prawa, a Sąd Okręgowy poczynił błędne ustalenia faktyczne, które stały się podstawą orzekania w tej sprawie. Zupełnie niezrozumiałe są zwłaszcza zarzuty odnoszące się do błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mających wpływ na jego treść, zawarte w punkcie pierwszym apelacji. O tym, że powód J. L. (2) miał czterech synów zeznawał on sam (k.67v) a także jego druga żona J. L. (3) (k.196). Również świadek E. K. zeznawała, że prawdopodobnie po śmierci W. L. J. L. (2) utrzymuje kontakt z pozostałymi trzema synami (k.120).

O dużych zobowiązaniach finansowych jakie po śmierci męża spadły na powódkę M. J. zeznawała świadek J. B. (poprzednio H., k. 118v). Nadto świadek M. W. zeznał, że zaraz po ślubie powódka z mężem W. L. kupili mieszkanie a także podał: „z tego co mi wiadomo na zakup mieszkania był wzięty kredyt. Mogło być tak, że powódka pozostała z tym kredytem, nie jestem w stanie powiedzieć czy do wypadku ten kredyt został przez nich spłacony.”(k.182). Świadek ten zeznał też, że: „powódka zawsze mogła liczyć na pomoc mamy nie tylko finansową” (k.183). Na marginesie - przyjęcie, że istniały zobowiązania kredytowe małżonków L. nie spłacone w dacie śmierci W. L. mogłoby mieć zresztą korzystny (a nie negatywny) wpływ na treść wyroku, skoro po śmierci męża powódka nie dość, że pozostała sama z małym dzieckiem to dodatkowo musiała borykać się z problemami finansowymi.

Co do kolejnych zarzutów zawartych w tej części apelacji to fakt, że małoletni powód J. L. (1) nie pamięta swojego ojca wynika z zeznań choćby samej powódki i z opinii biegłych, którzy opisali także wpływ przeżywania żałoby przez matkę na małoletniego J. L. (1). Natomiast okoliczność, że drugi mąż M. J. po 2010 r. uczestniczy w utrzymaniu rodziny jest prostą konsekwencją ustalenia, że rodzina jaką powódka tworzy z drugim mężem funkcjonuje prawidłowo i istnieją dobre relacje pomiędzy wszystkimi jej członkami. Więż gospodarcza jest bowiem jedną z więzi charakteryzujących prawidłowo funkcjonujący związek małżeński.

Całkowicie bezzasadny jest także zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów zgodnie z którą, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzanie poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, sygn. II CR 423/66, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, sygn. I PKN 632/98, opubl.: OSNAPiUS 2000/10/382; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, sygn. IV CKN 1218/00, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku., sygn. IV CKN 1256/00, niepubl.). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Należy podkreślić, że Sąd pierwszej instancji ma ustawowo zagwarantowaną swobodę w dokonywaniu oceny dowodów. Rolą zaś sądu odwoławczego jest jedynie kontrola, czy granice swobodnej oceny dowodów nie zostały przekroczone.

Zarzuty formułowane w tym zakresie przez apelujących mają wyłącznie polemiczny charakter, co w sposób oczywisty nie może prowadzić do uwzględnienia tego zarzutu i zmiany wyroku w postulowanym przez nich kierunku. Sąd Apelacyjny do argumentacji apelujących w tej mierze szczegółowo odniesie się w dalszej części tych rozważań.

W tym miejscu wypada wskazać tytułem przypomnienia, że powodowie M. J., J. L. (1) i J. L. (2) domagali się zasądzenia od pozwanego zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych spowodowane śmiercią W. L., za którą odpowiedzialność ponosi pozwany. Sąd pierwszej instancji uwzględnił te ich roszczenia w części. Nadto M. J. i J. L. (1) wystąpili z żądaniem zasądzenia na ich rzecz od pozwanego odszkodowania za znaczne pogorszenie się ich sytuacji życiowej wskutek śmierci męża i ojca tych powodów.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że zdarzenie powodujące naruszenie dóbr osobistych powodów miało miejsce przed dodaniem ustawą z dnia 30 maja 2008 r. (Dz.U.2008.116.731) zmieniającą kodeks cywilny z dniem 3 sierpnia 2008 r. paragrafu czwartego do art. 446 k.c. zgodnie z którym sąd może także przyznać najbliższym członkom

rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W poprzednio obowiązującym stanie prawnym podstawą żądania takiego zadośćuczynienia był przepis art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. Sąd Okręgowy właściwie zastosował zatem tę podstawę dla uwzględnienia żądania pozwu w części odnoszącej się do zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego jakim jest prawo do życia w rodzinie z osobą wybraną na towarzysza życia przez powódkę i stanowiącą dla wszystkich powodów osobę najbliższą, a więc także prawo do utrzymywania więzi rodzinnych z taką osobą.

W tym miejscu należy zauważyć, że w pozwie wskazano jakoby doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki M. J. w postaci prawa do intymności i prywatności co jest oczywiście nietrafne. Tragiczna śmierć męża naruszyła jej dobro osobiste w postaci prawa do utrzymywania z nim więzi rodzinnych a także zdrowie - na co wskazuje opinia biegłych. Natomiast nie zostało wykazane w jaki sposób miałyby dojść we wskazywanych okolicznościach do naruszenia prawa powódki do intymności i prywatności. Tym niemniej materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje, że to ona doznała największej krzywdy w wyniku nagłej, tragicznej śmierci męża, potwierdzają to zarówno zeznania świadków jak i opinie biegłych wskazując także uszczerbek na zdrowiu powódki powstały wskutek tego zdarzenia. Zasadnie zatem Sąd pierwszej instancji zasądził na jej rzecz wyższą kwotę zadośćuczynienia niż na rzecz pozostałych powodów, dając tym samym wyraz zindywidualizowanej oceny stopnia krzywdy jaką odniósł każdy z powodów wyniku śmierci W. L., a co wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie. Nie jest też tak, jak argumentował apelujący przed Sądem Odwoławczym, że zadośćuczynienie dla powodów powinno być podwyższone, z uwagi na fakt, że W. L. poniósł śmierć jako żołnierz. Trzeba bowiem zauważyć, że odbywał on nadterminową służbę wojskową, a zatem wybrał taki sposób zarobkowania, który łączy się ze szczególnym ryzykiem. Wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia dla powodów, jako jego bliskich kształtują więc w tym zakresie tragiczne okoliczności jego śmierci. Sąd Okręgowy należycie uzasadnił swoje stanowisko odnośnie wysokości kwot należnego powodom zadośćuczynienia, a zatem brak jest podstaw aby ją skutecznie kwestionować. Ma to tym bardziej znaczenie, że ustalenie rozmiaru krzywdy, a wobec tego i należnego zadośćuczynienia, stanowi istotną prerogatywę Sądu orzekającego w pierwszej instancji. W ustawowym określeniu „odpowiednia suma” zadośćuczynienia zawarte jest uprawnienie swobodnej oceny sądu, motywowanej dodatkowo niematerialnym - a zatem z natury rzeczy trudnym do precyzyjnego oszacowania charakterem - doznanej krzywdy, stanowiącej naruszenie dóbr osobistych poszkodowanego. Zarzut zaniżenia, czy zawyżenia kwoty zadośćuczynienia nie może wkraczać w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Stąd korygowanie przez sąd odwoławczy zasądzonych zadośćuczynienia może nastąpić tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05 oraz Sądu Apelacyjnego w Łodzi w wyroku z 20 września 2013 r., I ACa 387/13, a także w wyroku z 29 sierpnia 2013 r., I ACa 359/13).

Sąd Apelacyjny nie podziela także zarzutu apelujących jakoby doszło w tej sprawie do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 446 § 3 k.c. na wstępie zauważając, że apelujący choć dochodzi od pozwanego zasądzenia określonych sum pieniężnych z dwóch różnych roszczeń – zadośćuczynienia i odszkodowania – w swojej argumentacji nie rozgranicza należycie przesłanek ich zasadności. Tutejszy Sąd podkreśla więc, że istnieje zasadnicza różnica między roszczeniem o zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnej przyznawanym na podstawie art. 448 k.c. a roszczeniem zmierzającym do naprawienia szkody majątkowej, opartym na art. 446 § 3 k.c. W orzecznictwie i doktrynie wskazuje się, że roszczenie o zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnej przyznawane na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. Rozmiar krzywdy nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego, a więc i zadośćuczynienie jest oderwane od sytuacji majątkowej pokrzywdzonego oraz od konsekwencji, jakie śmierć osoby bliskiej powoduje w szeroko rozumianej sferze interesów majątkowych powoda; ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, traumatycznych przeżyć z nią związanych oraz ułatwienie przystosowania się do zmienionej sytuacji życiowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r. w sprawie IV CSK 416/11, LEX nr 1212823, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie V CSK 192/12, LEX nr 1288712). Przewidziane w art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie obejmuje natomiast szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytne lub trudne do precyzyjnego wyliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej

osoby najbliższej. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uprawnionego w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. zależy od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym, a także zmian w sferze dóbr niematerialnych uprawnionego wywołanych przez śmierć osoby bliskiej, już istniejących oraz dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Jego ocena powinna być oparta na szczegółowej analizie sytuacji osoby uprawnionej z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na jej warunki i trudności życiowe, stan zdrowia (w tym jego ewentualne pogorszenie wywołane śmiercią osoby najbliższej) wiek, stosunki rodzinne i majątkowe, a w odniesieniu do małoletnich dzieci dodatkowo wpływają na warunki wychowawcze i na jej porównaniu z sytuacją, w jakiej znalazłby się uprawniony, gdyby nie śmierć osoby bliskiej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r. II CSK 594/14, LEX nr 1801545; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2008 r. I CSK 143/08, LEX nr 470015). Przenosząc te ogólne uwagi na grunt tej sprawy Sąd Odwoławczy zauważa, że w pozwie, przywołując argumentację na poparcie twierdzenia, że w sposób oczywisty doszło do znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej M. J. i J. L. (1) wskutek śmierci męża i ojca, stwierdzono, że dostarczał on rodzinie środki finansowe w wysokości około 1.500 zł miesięcznie. W piśmie procesowym z dnia 3 grudnia 2013 r, powodowie wyliczają, że zmarły W. L. mógłby hipotetycznie otrzymywać w roku 2012 wynagrodzenie za pracę w kwocie 2.165,82 zł netto miesięcznie. Jak wynika z oświadczenia o stanie majątkowym i rodzinnym - renta rodzinna przyznana po zmarłym W. L. wynosiła w roku 2012 kwotę 1.694 zł. Zatem hipotetycznie rzecz ujmując, tak jak czynią to powodowie, W. L. z uzyskiwanych zarobków mógłby przeznaczać na swoje potrzeby różnicę między tymi kwotami tj. zaledwie ok 472 zł. co stanowi niespełna 22% zarobków. Apelujący twierdzą, że zarobki te winny być podzielone równo na trzyposobową rodzinę. W takim jednak przypadku ze wskazywanej kwoty hipotetycznych zarobków W. L. - 2165,82 zł na powodów przypadłaby kwota niespełna 1445 zł. Takie więc hipotetyczne porównanie sytuacji majątkowej powodów ze stanem jaki istniałby w tej sferze, gdyby nie doszło do tragicznej śmierci W. L. wskazuje, że nie doszło do jej znacznego pogorszenia, o jakim mowa w art. 446 § 3 k.c.. Nadto Sąd Okręgowy trafnie wskazał na bezsporną okoliczność dokonania przez stronę pozwaną jednorazowej wypłaty świadczenia pieniężnego dla M. J. i J. L. (1) w kwocie 49.400 zł, która nastąpiła jeszcze w 2003 roku, kiedy realna wartość takiej kwoty oceniana w obecnie była istotnie wyższa. W argumentacji zawartej w piśmie procesowym z 3 grudnia 2013 r. powodowie konstruują swoje roszczenie tak jakby odszkodowanie miało być przyznane poszkodowanemu W. L. wobec utraconych możliwości zarobkowych. Brak natomiast jakiegokolwiek argumentacji w zakresie szkody powodów, która byłaby wynikiem np. osłabienia aktywności życiowej oraz motywacji do przewyciężania trudności życia codziennego, czy pogorszenia stanu zdrowia w następstwie cierpienia i poczucia krzywdy, które przełożyłoby się na aktywność zawodową powódki, czy też postępy w nauce małoletniego J. L. (1). Ustalone w sprawie okoliczności faktyczne wskazują natomiast, że powódka po kilku tygodniach zwolnienia lekarskiego kontynuowała wcześniej wykonywaną pracę w aptece i czyni to nadal. Powódka nie wykazywała nawet, aby jej zarobki z tego tytułu uległy obniżeniu, aby utraciła możliwość rozwoju zawodowego czy awansu lub wykonywania innej, lepiej płatnej pracy. Również co do małoletniego J. L. (1) brak danych aby źle uczył się w szkole czy też sprawiał trudności wychowawczych, co mogłyby wynikać z negatywnych przeżyć po śmierci ojca i doprowadzić do osiągnięcia gorszej pozycji życiowej w przyszłości.

Wszystkie te okoliczności powodują, że należy uznać za trafne stanowisko Sądu pierwszej instancji co do niewykazania przez powodów ad 1 i 2 aby doszło do znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej w rozumieniu uszczerbku o charakterze materialnym, uzasadniającego zasądzenie odszkodowania z art. 446 § 3 k.c.

W tym stanie rzeczy apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c. jak w punkcie pierwszym sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego ma za podstawę przepis art. 102 k.p.c. Stanowi od wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu statuowanej przepisem art. 98 k.p.c. Regulacja ta pozwala sądowi w wypadkach szczególnie uzasadnionych zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane

przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Do wypadków szczególnie uzasadnionych w rozumieniu art. 102 k.p.c. można także zaliczyć sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu sądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1983 roku, sygn. akt I CZ 30/82). W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności tej sprawy a w szczególności ocenny charakter roszczeń dochodzonych przez powodów stanowią wypadek szczególnie uzasadniony o jakim mowa w tym przepisie, co nakazuje przyjęcie, że obciążenie ich kosztami postępowania odwoławczego postawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Maria Iwankiewicz Wiesława Kaźmierska Edyta Buczkowska-Żuk